

Sygnatura akt: XVII Ka 357/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2016 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu, w Wydziale XVII Karnym - Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Komorowski

Sędziowie: SSO Dorota Maciejewska – Papież

SSO Jerzy Andrzejewski /spr./

Protokolant aplikant radcowski Adam Jasinski

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań – Grunwald w Poznaniu Wojciecha Różyckiego

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2016 r.

sprawy **M. W.**

oskarżonego z art. 278 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań- Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 9 lutego 2016 roku w sprawie o sygn. akt III K 815/15

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej Adwokata Adam Antkowiaka kwotę: 516,60 zł (w tym VAT) tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego przed Sądem II instancji.
3. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Jerzy Andrzejewski Jarosław Komorowski Dorota Maciejewska – Papież

UZASADNIENIE

M. W. zarzucono w akcie oskarżenia popełnienie przestępstwa kradzieży z art. 278 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 9 lutego 2016 roku, wydanym w sprawie sygn. akt: III K 815/15, Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uniewinnił oskarżonego od postawionego mu zarzutu.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł oskarżyciel publiczny, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony nie dokonał kradzieży gier ze sklepu (...). W konkluzji apelujący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się być bezzasadną i jako taka nie mogła spowodować wzruszenia zaskarżonego orzeczenia.

Na wstępie, przed omówieniem zarzutów apelacyjnych, stwierdzić należy, iż kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a orzekając wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody. Sąd I instancji w jasny i przekonujący sposób przedstawił tok swojego rozumowania. Każdy z ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów poddany został ocenie, która uwzględnia wskazania doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania.

Powyższe stanowisko potwierdza analiza akt sprawy i uzasadnienie wyroku,

w którym prawidłowo wskazano, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia, a jakich udowodnić nie można było. Ocena materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie wykracza poza ramy swobodnej ich oceny, jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych.

Zasadniczą przyczyną uniewinnienia oskarżonego było stwierdzenie, że brak jest przekonujących dowodów bezsprzecznie wskazujących na jego sprawstwo. Skarżący tę ocenę kwestionuje, jednak nie wskazuje w jaki sposób jest ona sprzeczna z materiałem dowodowym, zasadami logiki czy wskazaniami wiedzy.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż w ocenie Sądu Odwoławczego przesłuchanie funkcjonariuszy dokonujących zatrzymania oskarżonego (a brak przeprowadzenia takiego dowodu zarzuca skarżący) nie mogłoby doprowadzić do podważenia poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych i dlatego nieprzeprowadzenia tego dowodu z urzędu nie można uznać za uchybienie procesowe Sądu I instancji. Owszem, w obecności funkcjonariuszy M. W. miał powiedzieć, że ukradł gry (notatka k. 1), jednak podobnie jak podczas dalszych przesłuchań, w których przyznał się do zarzucanego czynu (k. 22v i 34), nie podał żadnych szczegółów – a w szczególności ani jakie to były gry, ani też ile ich było. Tymczasem zebrany materiał dowodowy nie pozwala na poczynienie jednoznacznych ustaleń w tym zakresie. Skarżący zapomina jednocześnie, iż dowodem w sprawie mogłyby być wyłącznie wyjaśnienia oskarżonego, a nie jego oświadczenia składane poza przesłuchaniem.

Marginalnie wskazać należy, że prokurator obecny podczas rozprawy, znając argumentację jaka legła u podstaw uchylenia wyroku skazującego przez tut. Sąd (k. 299-301), nie składał w tym zakresie wniosków dowodowych (k. 331).

Rację ma natomiast skarżący, że rozważania Sądu Rejonowego w zakresie wpływu upośledzenia umysłowego oskarżonego na jego przyznanie się do winy – bez uzyskania w tym zakresie stanowiska biegłych muszą budzić wątpliwości, zwłaszcza w kontekście uprzedniej karalności oskarżonego i związanych z tym jego doświadczeń podczas przesłuchań. Tym niemniej nawet jednak przyjęcie, że oskarżony przyznał się do zarzucanego mu czynu „w pełni świadomie”, ale następnie zmienił swoje stanowisko procesowe w sprawie, nie może stanowić wyłącznej podstawy jego skazania za zarzucany mu czyn – co podkreśla także skarżący, akceptując przecież ten fragment uzasadnienia sądu I instancji (ostatnie zdanie na k. 2 apelacji). Z drugiej strony należy mieć świadomość, iż często po zatrzymaniu – w celu uniknięcia aresztowania – oskarżeni przyznają się do zarzucanego im czynu, zaś zważywszy że oskarżony planował wyjazd z granicę i był uprzednio wielokrotnie karany, nie da się wykluczyć, iż właśnie chęć uniknięcia stosowania wobec niego środka zapobiegawczego była najistotniejszym czynnikiem powodującym, że podczas przesłuchań w postępowaniu przygotowawczym przyznał on się do winy.

W niniejszej sprawie większe znaczenie natomiast ma to, iż oskarżony przyznał się tylko „blankietowo” i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień więc nie przedstawił samodzielnie żadnych okoliczności zarzucanego mu przestępstwa.

W tych okolicznościach – skoro nie było bezpośrednich świadków zdarzenia, nie odnaleziono przy oskarżonym skradzionych przedmiotów oraz nie dokonano przeszukania miejsca, w którym zatrzymał się oskarżony przebywając na terenie P. - nie powinno budzić wątpliwości skarżącego to, że Sąd Rejonowy w największym zakresie odnosił się do dowodu w postaci nagrania z monitoringu.

Jak słusznie podkreślił Sąd Rejonowy, nagranie z monitoringu stanowiące dowód w niniejszej sprawie obejmuje tylko „wybrane fragmenty” pobytu oskarżonego w sklepie (nie widać nawet co konkretnie wkłada on do koszyka i w jakich ilościach - będąc w dziale z gramami komputerowymi), zaś brak gier stwierdzono dopiero dwa dni później – co zeznała w dniu zatrzymania oskarżonego świadek M. S. (k. 3). Nie jest więc tak jak twierdzi w apelacji skarżący, że miejsce z gramami komputerowymi było szczególnie monitorowane, sprawdzane trzy – cztery razy dziennie (str. 3 apelacji). Owszem takiej treści zeznania złożył świadek G. H., jednak - jak się okazało – pracownicy ochrony nie postępowali w taki sposób skoro kradzież ujawniono dwa dni po pobycie oskarżonego w sklepie. Co więcej nagranie z monitoringu z dnia zatrzymania oskarżonego tj. 28.10.2013r. - mimo że potwierdza, że oskarżony zachowywał się w sklepie w podobny sposób jak w dniu objętym zarzutem - to nie może stanowić podstawy wnioskowania, że dokonał on w dniu 26.10.2013 roku kradzieży opisaną w zarzucie - bo przecież po opuszczeniu sklepu w dniu 28.10.2013r. został on zatrzymany i nie miał wtedy przy sobie żadnych kradzionych przedmiotów.

Przypomnienia wymaga, iż wydanie przez sąd rozstrzygający wyroku skazującego w jakiegokolwiek sprawie, musi być logiczną konsekwencją wynikającą ze swobodnej oceny dowodów przeświadczenia tegoż sądu, że wina została udowodniona w sposób przewidziany przepisami kodeksu postępowania karnego. Wydanie bowiem wyroku skazującego mimo występowania niepewności dowodów winy nie licowałoby z powagą ustanowionego prawa, które wyraźnie zobowiązuje sąd rozstrzygający sprawę, aby w obliczu istnienia wątpliwości dowodowych, wątpliwości te, zgodnie z zasadą sformułowaną w art. 5 § 2 k.p.k., rozstrzygnąć na korzyść danego oskarżonego, nie zaś przeciwnie.

Podkreślenia również wymaga, iż obowiązująca w polskim prawie karnym zasada domniemania niewinności, a także pozostająca z nią w najściślejszym związku zasada *in dubio pro reo* wpływają na uprzywilejowanie pozycji oskarżonego (*favor defensionis*) w zakresie oceny dowodów. Wyrazem tego jest np. podzielany przez Sąd pogląd Sądu Najwyższego, iż ułomności dowodów obciążających nie można stawiać na równi z ułomnościami dowodów odciążających. Ze względu na to, że warunkiem *sine qua non* skazania oskarżonego jest udowodnienie popełnienia przezeń czynu przestępnego (arg. ex art. 3 § 2 i 3 k.p.k. z 1969 r.) (por. obecny art. 5 § 1 i 2 k.p.k.), sprzeczności w sferze dowodów odciążających nigdy nie są „równoważne” ze sprzecznościami w zakresie dowodów obciążających (wyrok SN z dnia 28 września 1995 r. - III KRN 88/95, OSNKW 1995/11-12/77).

Tym samym, wskazanie przez skarżącego, iż „nie można wykluczyć, że oskarżony dopuścił się kradzieży” (str. 3 apelacji) w żadnym razie nie może być uznane za równoznaczne ze stwierdzeniem, że to M. W. popełnił zarzucony mu czyn. W istocie wskazane przez autora apelacji okoliczności prowadzą do wniosku, że nie można w pełni wykluczyć, że to oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, to jednak obowiązujący kodeks postępowania karnego nie daje podstaw do alternatywnych ustaleń w zakresie przypisanego w wyroku przestępstwa, zaś ciężący na sądzie obowiązek czynienia ustaleń zgodnych z prawdą oraz obowiązująca w prawie zasada domniemania niewinności wymagają zawsze pewności stwierdzeń co do winy (post. SN z 10 III 1995 r., I KZP 1/95, OSNKW 1995, z. 5-6, poz. 37).

Nie sposób też zgodzić się ze skarżącym, że niemożliwym jest by ktokolwiek inny wyniósł gry ze sklepu (str. 3 apelacji). Jak wynika z materiału dowodowego, przeliczenia gier dokonano dopiero dwa dni po wizycie M. W. w placówce handlowej.

Z doświadczenia życiowego i zawodowego zaś wiadomo, że kradzieże sklepowe są prawdziwą plagą wielkopowierzchniowych marketów, jakim jest także sklep (...). W ciągu dwóch dni mogło więc dojść do sytuacji, że inna osoba zabrała brakujące przedmioty (albo niektóre z nich) – zwłaszcza że nie wiadomo co tak naprawdę oskarżony wziął z półki i co odłożył na dziale z zabawkami. Dodać zaś należy, że oceny czynione przez pracowników ochrony nie są w tym zakresie miarodajne. To Sąd meriti ma obowiązek ocenić dowody, w tym np. nagrania (pełne) z monitoringu i ewentualnie stwierdzić czy na hali znajdowała się inna osoba, która mogła dokonać kradzieży przedmiotowych gier. Przeprowadzenie tych dowodów jest jednak niemożliwe, gdyż sklep nie dysponuje obecnie pełnymi nagraniami. Argumentacja skarżącego ma więc w istocie wymiar polemiczny – autor apelacji zaprzecza bowiem wnioskowi Sądu I instancji, jednak bez głębszego uzasadnienia.

Konkludując, treść apelacji w zasadzie sprowadza się nie do wykazania błędów logicznych Sądu I instancji, lecz to odmiennej analizy zgromadzonego materiału dowodowego, co - jak wiadomo - jest dalece niewystarczające do podważania zaskarżonego orzeczenia. Analizując całokształt okoliczności sprawy, Sąd Odwoławczy nie miał wątpliwości, iż dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne były prawidłowe, a ocena materiału dowodowego pozostawała pod ochroną art. 7 k.p.k. Stanowczo należy wskazać,

że trafności tych ustaleń i prawidłowości oceny dowodów autor apelacji nie zdołał w żaden sposób podważyć. Tym samym, zarzuty apelującego sprowadzały się li tylko do polemiki z dokonaną przez Sąd I instancji oceną materiału dowodowego. Podkreślić należy, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada logicznemu rozumowaniu. Zarzut ten nie może sprowadzać się jedynie do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie materiału dowodowego. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. Kodeks postępowania karnego. Komentarz pod red. P. Hofmańskiego, tom II, Warszawa 1999, s. 546 i powołane tam orzecznictwo). W ocenie Sądu Odwoławczego, apelujący przedstawił jedynie „swoją wersję” oceny materiału dowodowego, nie podważając tej dokonanej przez Sąd I instancji.

Reasumując, w ocenie Sądu Odwoławczego, brak jest podstaw do kwestionowania ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego. Mając na uwadze poczynione wyżej rozważania, Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu I instancji, iż oskarżonego należało uniewinnić od zarzucanego mu czynu.

O kosztach orzeczone, jak w punkcie 2 wyroku, zgodnie z treścią art. 632 pkt. 2 w zw. z art. 634 k.p.k. Konieczne nadto było zasądzenie kosztów obrony urzędu za postępowanie odwoławcze, zgodnie z wnioskiem adwokata Adama Antkowiaka.

Jerzy Andrzejewski Jarosław Komorowski Dorota Maciejewska- Papież